

Kubalonka, Malinka-to ma PZN

Data publikacji: 24.11.2011 10:25

Trasy biegowe na Kubalonce i Skocznia Narciarska w Wiśle Malince- tymi obiektami nie zajmuje się już Centralny Ośrodek Sportowy, a Polski Związek Narciarski. Co się zmieni? Będzie więcej imprez i więcej treningów, bo wreszcie zawodników będzie na nie stać.

Starania o przejęcie w zarząd tych obiektów Polski Związek Narciarski czynił już pół roku. W końcu udało się. Za symboliczną złotówkę PZN przejął zarządzanie tymi obiektami. – **Uważaliśmy, że obiekty są trochę porzucone, zapomniane i drogie do użytkowania przez nas samych, więc zaczęliśmy się starać o przejęcie zarządzania nad nimi** – mówi Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Ministerstwo Sportu wyraziło zgodę i PZN zarządza trasami biegowymi na Kubalonce i Skocznia Narciarską w Wiśle Malince przez trzy lata. – **Jeśli ta formuła się sprawdzi, możemy liczyć na przedłużenie umowy na kolejne 10 lat** – dodaje Apoloniusz Tajner.

PZN musi sobie jednak poradzić bez corocznej dotacji przyznawanej przez Centralny Ośrodek Sportu. – **Musimy sfinansować wszystkie podatki, opłaty, zatrudnić pracowników, którzy już tu pracują, ale mamy dobre rozeznanie. Tu pracuje pan Andrzej Wąsowicz, który prowadził tą skocznia. Zakładam, że wyjdziemy na swoje** – opowiada prezes PZN.

Skocznia i trasy biegowe już są w gestii PZN – co się zmieni? Jak zapowiada prezes PZN przede wszystkim zawodników będzie stać na to, aby trenować. – **Zawodnicy klubowi i kadrowi, którzy do tej pory musieli opłacać swoje treningi na tych obiektach. Teraz będą trenować za darmo, będziemy mieli umowy z klubami na naprawdę symboliczne kwoty** – zapowiada Tajner.

PZN zarabiać chce w inny sposób. – **Chcemy organizować na skoczni imprezy, nie tylko te sportowe. Mamy tu duży parking, duże możliwości. Nie chcemy zarabiać na sporcie** – dodaje Apoloniusz Tajner.

Co do indywidualnych miłośników np. narciarstwa biegowego, to trasy na Kubalonce nadal będą dla tych osób dostępne. PZN nie podjął jeszcze ile będzie kosztowało korzystanie z tych tras. Jednak jak nas zapewnił Apoloniusz Tajner, będą to również symboliczne kwoty. Wiadomo, że obiekt na Kubalonce wzbogaci się o wypożyczalnię profesjonalnego sprzętu.

Dorota Kochman

[ZOBACZ TEŻ:"Najważniejsze są buty"](#)